

# Krzysztof Klenczon, Wiosenna mi

Przyszła dziś do mnie miłość;  
W czerwonej odziana sukienki;  
I cieplej się, jako zrobiło  
Gdy mnie chwyciła za rękę;  
W ustach przyniosła kalinę;  
W oczach blask śmiały, radośny  
I wkręgi zapachniała, o ja, minem  
Choć to początek wiosny  
Kraciastą chusteczką, miłość  
I wpięte we włosy kasztany  
I cicho jak sen wyszeptano  
Jedyne śmiecho: „kochany”